



Lublin, 2 marca 2023 r.

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Departament Spraw Obywatelskich
Al. Miarołowski 1/3
00-583 Warszawa

PETYCJA

Szanowny Panie Premierze,

Zwracam się do Pana Premiera z prośbą o rozpoznanie się z przedstawionymi poniżej dwoma sprawami dotyczącymi sytuacji prywatnych właścicieli obiektów zabytłowych oraz sytuacji części emerytów, a następnie o podjęcie działań w celu ustanowienia nowych przepisów regulujących poruszone przez mnie tematykę.

Sprawa nr 1 - zabytli

Razem z żoną jesteśmy współwłaścicielami nieruchomości zabudowanej zamieszkałymi przez nas domem wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytliów Miasto, Lublin. Budynki o charakterze rezydencjonalnym zostały postawione przez Działkę Spółki ponad 90 lat temu. Jest murowany, ma planie prostokąta, o zwężonej bryle pastrowej z podłazem wylkowym przykrytym wielopotąpicowym dachem. Na osi elewacji frontowej obiektu znajduje się piętnowy ryzalit ze zwieńczeniem trójłukowym oraz ułożonym w jego przyziemiu wejściem głównym poprzedzonym schodkami. W połaciach bocznych i tylnej dachu są trzy fasady ze szczytami o wystroju analogicznym do szczytu ryzalitu. W niszy nad wejściem głównym umieszczona jest figura Matki Bożej. Tam z rąbi swojego wieku ulega postępującej degradacji (szeregowe dach i strop), a nam bardzo zależy na jego uratowaniu. Prosimy też aby w przyszłości, kiedy z różnych przyczyn nie będziemy już właścicielami, dom nadal istniał i rozważał się potomni o minimum odcieku i nie był rozbrany bądź „prypadkowo” mógł spaleć, jak to choć niekiedy, ale zapewne się zdarza z zabytliami. Niestety jesteśmy już emerytami i nie stac nam na kosztowne prace budowlane. Mam przekonanie, iż w takim położeniu oprócz nas są i inni właściciele. Zgodnie z prawem budynki zabytłowe stawia się świadectwo mińskiej epoki, a jego zachowanie ze względu na posiadane wartości jest niezbywalne w interesie społecznym. Zgodzam się z tym w pełni. Należy jednak zauważyć, że to dobro społeczne ogranicza jednocześnie prawo właścicieli w zakresie dysponowania, czy wyzłowienia nieruchomości i nakłada na właścicieli szereg obowiązków związanych z utrzymaniem obiektu, w tym obowiązek prowadzenia prac konserwatorskich oraz restauratorskich. Niektóre przedsięwzięcia modernizacyjne z uwagi na opinie konserwatora zabytliów są zabronione albo bardzo kosztowne czego doświadczyłem przy wymianie piece węglowego na kocioł gazowy. Istotnym skutkiem zakazania obiektu do zabytliów jest także bezopieczony spadek wolnorynkowej wartości nieruchomości.

Dlatego, w świetle tego co napisałem, postuluję, aby prywatnym właścicielom zabytłom mogło być przyznane przez Skarb Państwa sprawiedliwe zapoczątkowanie (np. ze środków innych), które z jednej strony, pozwoliłoby na popuszczenie kosztów prac restauratorskich, a z drugiej strony sprawiłoby, że idea ratowania zabytłom byłaby żywa a nie fikcyjna. Dla przykładu podam, że z tytułu obciążenia nieruchomości siłą rzeczy, presyja właściciel otrzymuje coś podobnego.

A jak wyglądała sprawa prawny i jakie koszty mają właściciele zabytłom dzisiaj. Obecnie istnieje tzw. ulga na zabytłom, gdzie koszty przewidziane wydatków na prace konserwatorskie, restauratorskie i inne roboty budowlane dotyczący zabytłom, właściciel może odliczyć w PIT od dochodu, nie od podatku. Łatwo dostrzec, że tak naprawdę rozpraszanie to nie zawsze dla bogatych ludzi uzyskujących bardzo wysokie dochody, a nie dla szarego obywatela. Należy też nadmienić o możliwości symbolicznego zwolnienia od podatku od nieruchomości (opłata lokalu), jeśli właściciel posiada obiekt wpisany do rejestru zabytłom, a nie do ewidencji zabytłom. Skąd się bierze taki podział właścicieli zabytłom trudno zrozumieć. I to wszystko chyba, co może ulżyć właścicielom zabytłom. Wszystko z nie wystarczające i w zasadniczym zakresie wprowadzenie w życie nowych uregulowań prawnych.

Przed to, pytanie, przedmiotem mojej wymienionej sprawy jednemu z posłów me Sejmu Rzeczypospolitej, ale ten kłopotując się ze mną, zasugerował mi wizytę w biurze poselskim Pana Prof. Profesora Głuskiego Wiceprzewodniczącego Rady Ministrów, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mimo kilku prób ustalenia terminu do spotkania, nie udało z uwagi na liczne obowiązki Pana Profesora. Napisałem także do Wojewody Łódzkiego pytając o możliwe dofinansowanie. Otrzymałem odpowiedź, że o dofinansowanie mogą się starać właściciele zabytłom wpisany do rejestru a nie do ewidencji (?). Wskazałem mi również, aby się skiepowat do organu stanowiącego gminy lub powiatu lub województwa. Tam już się nie mowałem, bo wiem jak napięte są budżety samorządowe. W II kampanii wyborczej Przewodniczący Rzeczypospolitej Polskiej Pan Andrzej Duda, Telewizji Polska zachęcała obywateli, aby zgłaszali drogą mailową, wszystkie sprawy które ich nurtują i będą przedmiotem analizy przez urzędników Przewodniczącego. Zgłosiłem się i ja, ale nie wiem czy ktoś zapoznał się z moją sprawą, gdyż nie otrzymałem żadnej informacji.

Nie podobałem się jeszcze i stąd moje wystąpienie do Pana Premiera, pełne nadziei.

Sprawa nr 2 - świadczenia emerytalne.

So, w Polsce emeryci, którym nie mogą dostać emerytury minimalnej, bo nie mają wymaganego aktualny przepisami staza pracy (okresy szkodliwe plus miesięczne) 20 lat kobiety i 25 lat mężczyźni. Generalnie brakuje ten nie wynika z wyboru tych osób i nie jest przez nie zawiniony. Wiadomo przecież że:

- 1) w czasie przemian gospodarczych jakie miały miejsce w ostatniej dekadzie XX wieku i później, zanikano zakłady i likwidowano miejsca pracy, co stawało wielu Polaków w bardzo trudnej sytuacji.
- 2) kobiety po wprowadzeniu obniżki zajmowały się nimi, wychowywały, dla ich dobra i rodziny nie tylko do lat 3., ale i później, a to nie sprzyjało pracy zawodowej,

- 3) najczęściej kobiety w następnej perspektywie czasowej sprawowały też często opiekę w domu nad schorowanymi rodzicami, co przez jasną wykluczało podjęcie przez nie pracy,
- 4) obecnie niektóre z kobiet będących już emerytkami chciałyby zapewne wrócić do pracy, jednak nie mogą tego realizować, gdyż np. opiekują się wnukami, bawą i tak ze niepełnosprawności.

W tej sytuacji postuluję, aby okres pracy liczący do otrzymania minimalnej emerytury obniżić w prawie jako 10 lat dla kobiet i 20 lat dla mężczyzn.

Zastanawiam mnie również sposób waloryzacji emerytur, który różnicuje emerytów ze świadczeniem minimalnym i nieco wyższym (waloryzacja kwotowa) oraz emerytów ze świadczeniem niższym od minimalnego (waloryzacja procentowa). Wprost z wyliczenia matematycznego wynika, że ci dłużej emerytą traktowani są gorzej, mimo że mają najniższe świadczenia. Dlatego sądzę, że tutaj występuje urasądlenie do tego, aby waloryzacja kwotowa jako najbardziej słuszą z założenia, a nie że osoby ze świadczeniami niższymi niż emerytura minimalna, jeśli mają one co najmniej 5 lat stażu pracy.

Proszę Pana Premiera, na podstawie otrzymanej informacji, że mogłem przedstawić opisane sprawy i wierzę, że spotkają się one z Pana zainteresowaniem. Dziękuję za dotychczasowe podjęte przez Pana Rząd na rzecz obywateli w przedmiotowym i innych obszarach życia społecznego wysiłki i serdecznie proszę, aby w sprawie tej podjęto odpowiednie kroki w celu usatysfakcjonowania potrzebującego w mojej ocenie prawa.

Łączę wyrazami szacunku